

Dzmitry Nikanovich

## **Propaganda jako wyzwanie dla systemu edukacji: białoruskie doświadczenie**

### **Abstrakt**

Ten artykuł analizuje propagandę jako problem edukacyjny w kontekście współczesnej Białorusi. Na przykładach z uniwersyteckiego kształcenia dziennikarzy, podręczników szkolnych oraz inicjatyw ideologicznych, takich jak Zjednoczony Dzień Informacji, badanie pokazuje, w jaki sposób państwowa propaganda jest zintegrowana z systemem edukacji, zastępując myślenie krytyczne narracjami opartymi na lojalności. Szczególną uwagę poświęcono zacieraniu granic między dziennikarstwem a propagandą w środowisku akademickim i zawodowym, a także legitymizowaniu propagandy jako praktyki normatywnej i zawodowo akceptowalnej. W kontekście ograniczonej autonomii uniwersytetów i rosnącej presji na kadrę dydaktyczną autor podkreśla znaczenie edukacji obywatelskiej jako kluczowego zasobu dla przyszłej demokratycznej transformacji. Artykuł dowodzi, że we współczesnej Białorusi propaganda została systematycznie zinstytucjonalizowana w ramach systemu edukacji, co prowadzi do redefinicji roli dziennikarza oraz znaczenia edukacji obywatelskiej.

**Słowa kluczowe:** propaganda, system edukacji, Białoruś, reżimy autorytarne, ideologia, indoktrynacja edukacyjna, edukacja dziennikarska, rola dziennikarzy, presja ideologiczna, myślenie krytyczne

### **Propaganda jako wyzwanie edukacyjne: założenia analizy**

Propaganda w reżimach autorytarnych jest tradycyjnie postrzegana jako narzędzie kontroli politycznej. Jej funkcje wykraczają jednak poza ramy czysto politycznej komunikacji, realizowanej przede wszystkim przez instytucje polityczne i za pośrednictwem środków masowego przekazu. W szczególności we współczesnej Białorusi propaganda jest reprodukowana również poprzez system edukacji.

Po protestach z 2020 r., które stały się ważnym punktem zwrotnym we współczesnej historii kraju, presja ideologiczna ze strony państwa uległa nasileniu, a propaganda coraz częściej przedstawiana jest jako „norma” – uprawniona forma kształtowania lojalności, interpretowania przeszłości i konstruowania teraźniejszości – a nawet jako „dobro publiczne”.

W niniejszym artykule propaganda analizowana jest jako problem edukacyjny. Szczególna uwaga poświęcona została temu, w jaki sposób ideologia państwowa przenika do procesu kształcenia, mając na celu tłumienie myślenia krytycznego i zastępowanie wiedzy przekazami ideologicznymi. Omówione zostały konkretne mechanizmy instytucjonalne – od roli propagandystów w kształceniu uniwersyteckim dziennikarzy, przez nacechowane ideologicznie podręczniki szkolne, po takie działania jak Jedyny Dzień Informowania (ros. *Единый день информирования*). Materiał badawczy obejmuje oficjalne dokumenty, treści podręczników, wypowiedzi publiczne oraz praktyki edukacyjne, przede wszystkim w latach 2020-2025.

Równolegle przeanalizowana została instytucjonalna inercja: białoruski system edukacji (w szczególności kształcenia dziennikarskiego) nadal reprodukuje założenia wywodzące się z modelu sowieckiego, w którym propaganda była postrzegana jako nieodłączna i legitymizowana część komunikacji publicznej.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie procesów integracji propagandy z systemem edukacyjnym Białorusi.

Badanie ma charakter jakościowy i opiera się na analizie praktyk dyskursywnych, za pośrednictwem których propaganda jest zintegrowana z systemem edukacyjnym Białorusi. Zastosowano podejście łączące analizę dokumentów (wypowiedzi publiczne, akty normatywne, materiały medialne) z elementami krytycznej analizy dyskursu.

W centrum uwagi znajduje się nie tylko treść tekstów edukacyjnych i medialnych, ale także konteksty i role, w których funkcjonują: kto je wytwarza, w jakich warunkach, w jakim celu i z jakim statusem. Badanie opiera się również na obserwacjach autora jako uczestnika procesu edukacyjnego.

## **Edukacja wobec propagandy: perspektywy teoretyczne i krytyczne**

Propaganda w państwach autorytarnych i totalitarnych nigdy nie ogranicza się wyłącznie do środków masowego przekazu – zawsze dąży do przeniknięcia do sfery edukacji. Edukacja w takich reżimach nie jest traktowana jako przestrzeń wolnej refleksji, lecz jako narzędzie kształtowania „właściwego” obywatela. Historyczne przykłady z XX w. wyraźnie ukazują skalę i konsekwencje takiego podejścia.

W Związku Radzieckim system edukacji był ściśle powiązany z dominującą ideologią marksizmu-leninizmu: programy szkolne i uniwersyteckie, podręczniki, a nawet nauczanie przedmiotów humanistycznych i przyrodniczych służyły interesom politycznym rządzącej partii. W III Rzeszy ideologia nazistowska przenikała każdy poziom procesu edukacyjnego, włącznie z placówkami przedszkolnymi. W celu uzasadnienia decyzji politycznych i represji opracowywano pseudonaukowe teorie – rasowe, historyczne, antropologiczne – które legitymizowały działania władzy. W obu przypadkach edukacja przestawała być autonomiczną dziedziną i stawała się częścią aparatu ideologicznego.

Nie jest to problem nowy również w przypadku Białorusi. Już dziesięciolecia temu badacze zwracali uwagę na fakt, że białoruski system edukacji jest zaangażowany w procesy reprodukcji propagandy, która służy przede wszystkim utrzymaniu władzy, rozpowszechnianiu oficjalnej ideologii oraz popularyzacji wizerunku Alaksandra Łukaszenki<sup>1</sup>. Podkreślano, że w szkołach, kolegiach i uniwersytetach dochodzi do indoktrynacji: uczniowie i studenci otrzymują jednostronne informacje na temat historii oraz bieżących wydarzeń politycznych<sup>2</sup>. Społeczeństwo białoruskie okazuje się szczególnie podatne na wpływ ideologiczny – z powodu dominacji mediów państwowych w przestrzeni informacyjnej, ograniczonego dostępu do alternatywnych źródeł informacji oraz presji wywieranej na niezależne media<sup>3</sup>. Mimo że Konstytucja Republiki Białorusi zawiera zapis o wolności wyrażania opinii, reżim systemowo ogranicza to prawo poprzez inne ustawy oraz represyjne praktyki<sup>4</sup>.

Niemniej jednak, aż do 2020 r. w systemie edukacji dziennikarskiej na Białorusi – pomimo ogólnego poziomu ideologizacji – wciąż obecne były wyobrażenia o podstawowych standardach zawodowych oraz prawnych ograniczeniach działalności mediów.

W nauczaniu podkreślano, że media państwowe (finansowane głównie z budżetu ze względu na ich „znaczenie publiczne”) są zobowiązane do zapewniania zrównoważonego i wielostronnego przekazu informacji oraz do wspierania otwartego i terminowego dialogu publicznego. Deklaracja tych zasad podczas zajęć na Wydziale Dziennikarstwa Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego – na takich przedmiotach kierunkowych jak „Etyka zawodowa dziennikarza”

<sup>1</sup> P. Usau, „*Ideology of Belarusian State*” *Propaganda Mechanisms*, [w:] *Hopes, Illusions, Perspectives. Belarusian Society '2007*, red. M. Pejda, Warsaw–Minsk 2007, s. 40-45, <https://web.archive.org/web/20211005202429/https://pdf.kamunikat.org/download.php?item=1967-10.pdf> (10 II 2025); P. Pospieszna, *Democracy Assistance from the Third Wave: Polish Engagement in Belarus and Ukraine*, Pittsburgh 2014.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> R. Ulrich, *Die Politik der EU gegenüber Belarus*, Wien 2010, s. 167-170, <https://web.archive.org/web/20190316123456/https://example.com/dissertation.pdf> (10 II 2025).

<sup>4</sup> P. Pospieszna, *op.cit.*

i „Podstawy dziennikarstwa”, co najmniej w latach 2009-2020, zgodnie z programami nauczania i materiałami dydaktycznymi<sup>5</sup> – odpowiadało normom zawodowym dziennikarstwa, określonymi zarówno w kodeksach etyki zawodowej rządowego Białoruskiego Związku Dziennikarzy, jak i niezależnego Białoruskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy (w 2023 r. uznane przez reżim Łukaszenki za „formację ekstremistyczną”), a także z przepisami ustawy o środkach masowego przekazu, zgodnie z którą „środki masowego przekazu zapewniają swobodne wyrażanie i rozpowszechnianie różnych opinii i poglądów w społeczeństwie” (art. 4)<sup>6</sup>. Przedmioty zawodowe (np. „Podstawy dziennikarstwa”) w dużym stopniu poświęcone były analizie ustawodawstwa zawodowego i jego przepisom. Zgodnie z art. 38 ustawy o środkach masowego przekazu zabronione jest rozpowszechnianie informacji zawierających wezwania do wojny, przemocy i okrucieństwa. Art. 4 tej samej ustawy stanowi, że „dziennikarze środków masowego przekazu w swojej działalności powinni bezwzględnie przestrzegać norm etyki zawodowej i powszechnie przyjętych norm moralnych”<sup>7</sup>. Ustawodawstwo gwarantowało także dziennikarzom prawo do wyrażania opinii w materiałach sygnowanych nazwiskiem autora (art. 34, ust. 2.5).

Na zajęciach na Wydziale Dziennikarstwa Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego – zarówno w okresie studiów autora niniejszego materiału w latach 2010-2015, jak i w czasie jego pracy dydaktycznej jako wykładowcy specjalistycznych przedmiotów dziennikarskich w latach 2015-2022, aż do wymuszonego odejścia z pracy – podkreślano również różnicę między dziennikarstwem a propagandą: dziennikarstwo służy kształtowaniu opinii publicznej w warunkach wolności wypowiedzi, podczas gdy propaganda, niebędąca ograniczona normami moralnymi, dąży do ukierunkowania opinii publicznej zgodnie z celami politycznymi, intencjami propagandystów i wspieranych przez nich sił politycznych.

Warto również zwrócić uwagę na wyraźne rozróżnienie pojęć „propaganda” i „public relations” w pracy habilitacyjnej Iryny Sidorskiej w specjalności „dziennikarstwo”, obronionej w 2019 r. na radzie naukowej Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego<sup>8</sup>.

Tym samym rozróżnienie między dziennikarstwem a propagandą było w taki czy inny sposób uznawane w systemie kształcenia zawodowego. Jednak po 2020 r.

<sup>5</sup> Т.У. Падаляк, *Прафесійная этыка журналіста*, Мінск 2009; Т.В. Силина-Ясинская, *Основы журналистики*, Минск 2015.

<sup>6</sup> Закон Республики Беларусь от 17 июля 2008 г. № 427-3 „О средствах массовой информации”, <https://pravo.by/document/?guid=3871&p0=h10800427> (10 II 2025).

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> И.В. Сидорская, *Институт публік рилейнз в модернизации информационного пространства Беларуси*: автореферат диссертации на соискание учёной степени доктора филологических наук: 10.01.10, Минск 2019, <http://elib.bsu.by/handle/123456789/222571> (10 II 2025).

granice te zaczęły się zacierać, a w publicznej retoryce propaganda coraz częściej postrzegana była jako dopuszczalna, a nawet pożądana forma działalności w przestrzeni medialnej.

W czasie kryzysu powyborczego po 2020 r. niektórzy wykładowcy Wydziału Dziennikarstwa Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego zajęli wyraźnie lojalne wobec władzy stanowisko i brali udział w działaniach propagandowych<sup>9</sup> – m.in. występowali jako komentatorzy w prorządowych mediach, krytykując ruch protestacyjny, formułując teorie o ingerencji zewnętrznej w wybory oraz usprawiedliwiając działania struktur siłowych wobec pokojowych demonstrantów<sup>10</sup>.

Na tym tle wymowny jest również fakt, że od 2023 r. Wydział Dziennikarstwa Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego całkowicie zrezygnował z odpłatnej formy kształcenia: kandydaci są obecnie przyjmowani wyłącznie na miejsca budżetowe – na kierunkach „Dziennikarstwo” oraz „Informacja i komunikacja”. Tym samym studia stają się de facto formą przygotowania kadr wyłącznie do obowiązkowego skierowania do pracy w państwowych mediach.

### **Presja ideologiczna w kształceniu dziennikarskim**

Wyrazistym przejawem presji ideologicznej wywieranej na wykładowców i studentów Wydziału Dziennikarstwa była zorganizowana w 2024 r. wizyta propagandysty wydawnictwa „Biełaruś Siegodnia” Andreja Mukavoczcyka oraz redaktora naczelnego tej grupy medialnej Dzmityryja Żuka. Według słów Mukavoczcyka sytuacja na Wydziale Dziennikarstwa Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego jest „zaniedbana”, a wykładowcy „powinni wyjść ze swojej strefy komfortu i robić znacznie więcej, niż się od nich wymaga”. Otwarcie zakwestionował on prawo części wykładowców do „uczenia dzieci”, jeśli nie wykazują się wystarczającą lojalnością wobec władz. W ten sposób wykładowcy przedstawiani są przez propagandystów jako ideologicznie podejrzane postacie, które należy poddać ocenie pod kątem zgodności z oczekiwaniami politycznymi. W ramach spotkania z ministrem edukacji Mukavoczcyk i Żuk zaproponowali stworzenie cyklu „gęstych rozmów na tematy moralne i patriotyczne” oraz jednoznacznie

<sup>9</sup> Вячеслав Булацкий: *Студентов должны учить профессиональные журналисты*, 19 VIII 2022, <https://www.youtube.com/watch?v=d4Thy4Kn9bg> (10 II 2025); Алеся Кузьминава: *Мы сегодня говорим о телевидении, а не телевизоре!*, 9 IX 2022, <https://www.youtube.com/watch?v=aecR-asL2Hg&t=36s> (10 II 2025).

<sup>10</sup> В. Елфимов: *Беларусь стояла и стоять будет!*, 12 VIII 2021, <https://www.sb.by/articles/belarus-stoyala-i-stoyat-budet.html> (10 II 2025); В. Елфимов, *Политолог о неприятии радикализма в белорусском обществе*, 20 V 2021, <https://www.sb.by/articles/radikal-nesvobodnyy.html> (10 II 2025).

wskazali na potrzebę wprowadzenia na uczelniach „komisarzy”, którzy mieliby sprawować kontrolę nad realizacją zadań ideologicznych<sup>11</sup>.

Wiadomo również, że w 2022 r. na Wydziale Dziennikarstwa Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego zajęcia rozpoczął Ihar Tur – prowadzący programu o wymownym tytule *Propaganda* w telewizji ONT (odpowiednia sekcja archiwum odcinków znajduje się na stronie internetowej stacji). Tur został zatrudniony jako wykładowca współpracujący w Katedrze Telewizji i Radia, gdzie prowadził fakultatywne zajęcia dla studentów specjalizacji „Media audiowizualne”. Według informacji zamieszczonej na stronie internetowej wydziału, w 2025 r. nadal figuruje jako stażysta na tej samej katedrze.

Od IX 2023 r. propagandysta Hryhory Azaronak prowadzi wykłady i ćwiczenia na Uniwersytecie Państwowym w Połocku. Wykłada przedmiot „Podstawy biznesu medialnego” na Wydziale Finansowo-Ekonomicznym, w Katedrze Komunikacji Społecznej. Od końca 2019 r. Azaronak regularnie występuje w telewizji z komentarzami politycznymi i zyskał szeroką rozpoznawalność podczas protestów w latach 2020-2021 dzięki wystąpieniom popierającym Alaksandra Łukaszenkę. Jako „propagandysta reżimu Łukaszenki” znajduje się na liście sankcyjnej Unii Europejskiej<sup>12</sup>.

## Zacieranie granic między dziennikarstwem a propagandą

Wymowna wydaje się rozmowa uczestników programu telewizyjnego emitowanego na antenie kanału STW, poświęcona twórczości Hryhoryja Azaronka. W trakcie dyskusji przewodniczący prorządowego Białoruskiego Związku Dziennikarzy Andrej Krywaszejeu określa jego działalność jako „autorską publicystykę w czystej postaci”, jednocześnie twierdząc, że w tej formie działalności medialnej „granice etyki są szersze” niż w przypadku dziennikarstwa. Samą etykę dziennikarską przedstawia jako „zbiór przykazań” – wzorzec idealny, lecz niekoniecznie obowiązujący<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> *Ситуация запущена. Андрей Муковозчик и Дмитрий Жук поговорили со студентами журфака. Какие у них впечатления?*, 22 X 2021, <https://ctv.by/news/obshestvo/situaciya-zapushena-andrej-mukovozchik-i-dmitrij-zhuk-pogovorili-so-studentami-zhurfaka-kakie-u-nih-vpechatleniya> (10 II 2025).

<sup>12</sup> Rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) 2022/876 z dnia 3 czerwca 2022 r. w sprawie wykonania art. 8a ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 765/2006 dotyczącego środków ograniczających w związku z sytuacją na Białorusi i udziałem Białorusi w agresji Rosji wobec Ukrainy, „Dz. Urz. UE” 2022, L153.

<sup>13</sup> *Григорий Азарёнок: нет никакой журналистики, не существует журналистской этики, есть солдаты информационной войны*, 11 X 2021, <https://ctv.by/news/obshestvo/grigorij-azaronok-net-nikakoj-zhurnalistiki-ne-sushestvuet-zhurnalistskoj-etiki-est-soldaty-informacionnoj> (10 II 2025).

Z kolei dyrektor generalny STW, Kirył Kazakou, podkreśla, że stylistyka Hryhoryja Azaronka jest świadomym wyborem, podyktowanym dążeniem do „mówienia językiem Telegramu” – popularnego na Białorusi komunikatora, który w czasie protestów stał się głównym źródłem informacji w warunkach blokowania portali informacyjnych. Zdaniem Kazakowa rubryka Azaronka ma charakter autorski, co uzasadnia zastosowanie innego, bardziej agresywnego stylu wypowiedzi. Użycie ostrzejszego języka – w tym otwartych zniewag – tłumaczy się tym, że Azaronak działa niczym „politruk wzywający żołnierzy do ataku”, a w tym kontekście „wszystko jest mu dozwolone”<sup>14</sup>.

Tego rodzaju wypowiedzi pokazują, że w tzw. „środowisku zawodowym” brakuje trwałych i powszechnie przyjętych ram oddzielających dziennikarstwo od propagandy. Określenia stosowane wobec działalności propagandystów – takie jak „rubryka autorska”, „język Telegramu” czy „publicystyka” – pełnią funkcję swoistej normatywnej amnestii: umożliwiają akceptację agresji, polaryzacji i języka nienawiści pod pretekstem formy wypowiedzi.

Znamienne jest, że nawet przy instytucjonalnym wsparciu tego typu działalność budzi kontrowersje wewnątrz samego środowiska zawodowego. Jak zauważył A. Krywaszeju, to właśnie w związku z aktywnością H. Azaronka do Komitetu Etyki Białoruskiego Związku Dziennikarzy trafia najwięcej skarg. Sam fakt, że taka praktyka rozpatrywana jest w kategoriach dopuszczalnego odstępstwa gatunkowego (a nawet „różnorodności”), a nie jako naruszenie standardów zawodowych, świadczy o głębokim kryzysie rozumienia istoty zawodu dziennikarza na Białorusi<sup>15</sup>.

Jednym z powodów metodologicznego braku wyraźnego rozgraniczenia między dziennikarstwem a propagandą na Białorusi może być charakter nauczania dziennikarstwa, odziedziczony po sowieckiej szkole filologicznej. Dziennikarstwo jako dyscyplina akademicka przez długi czas rozwijało się w ramach nauk filologicznych i do dziś jego dydaktyka opiera się w dużej mierze na podejściu gatunkowym. Zgodnie z tym podejściem, dziennikarstwo obejmuje trzy główne grupy gatunków: informacyjne, analityczne oraz literacko-publicystyczne<sup>16</sup>.

Takie ujęcie dziennikarstwa i jego struktury gatunkowej pozwala – choć nie bez pewnych uproszczeń – zaliczyć do jego obszaru niemal każdą formę tekstu medialnego, w tym wypowiedzi nacechowane emocjonalnie, ocenne, a nawet jawnie agresywne. W ramach tej logiki także najbardziej radykalne treści propagandowe mogą być interpretowane jako przejawy „autorskiej publicystyki” (felietony, pamflety, satyryczne kolumny), a tym samym włączane do sfery dziennikarstwa. Właśnie w ten sposób teksty autorstwa Andreja Mukavoczzyka czy Hryhoryja

<sup>14</sup> *Ibidem.*

<sup>15</sup> *Ibidem.*

<sup>16</sup> Т.В. Силина-Ясинская, *op.cit.*

Azaronka mogą być traktowane w paradygmacie edukacyjnym jako w pełni uprawnione przykłady gatunkowego zróżnicowania.

W ten sposób formalne kryteria gatunkowe zastępują właściwe, treściowe wyznaczniki dziennikarstwa – takie jak wiarygodność, szacunek dla faktów, dążenie do obiektywizmu i inne zasady etyki zawodowej. Klasyfikacja gatunkowa pełni nie tylko funkcję analityczną, lecz także swoisty „mechanizm weryfikacji i walidacji”: jeśli dany tekst można zakwalifikować jako publicystykę, automatycznie uznawany jest za dziennikarski – niezależnie od tego, czy narusza standardy etyczne, czy też służy jako narzędzie agresji i ideologicznego nacisku.

### **Normalizacja propagandy jako tożsamości zawodowej**

Nie można twierdzić, że legitymizacja propagandy we współczesnej Białorusi jest bezpośrednim skutkiem braku postsowieckiej refleksji nad pojęciami „dziennikarstwo”, „propaganda” i „agitacja”. W latach 90. i 2000. propaganda – podobnie jak związane z nią przekazy ideologiczne – była w dużej mierze zmarginalizowana.

Z uniwersyteckiego i zawodowego dyskursu zniknęły bezpośrednie odniesienia do sowieckich ideologii. Na przykład takie twierdzenia, jak leninowska formuła „Gazeta to nie tylko zbiorowy propagandysta i agitator, lecz także zbiorowy organizator”, przestały być używane w praktyce dydaktycznej, a jeśli się pojawiały, to wyłącznie w ujęciu retrospektywnym – w ramach historii „dziennikarstwa sowieckiego”. Niemniej jednak rezygnacja ta miała głównie charakter retoryczny, a nie aksjologiczny. W podręcznikach do historii dziennikarstwa sowieccy propagandyści nadal byli określani mianem „dziennikarzy”, zazwyczaj bez głębszej refleksji nad granicami pomiędzy tymi rolami. W definicjach utrwalonych w większości podręczników, słowników, a nawet w białoruskim Prawie o środkach masowego przekazu, dziennikarzem wciąż pozostawała osoba zatrudniona w redakcji – zazwyczaj bez sprecyzowania charakteru i treści jej pracy. W ten sposób dziennikarstwo było definiowane przede wszystkim instytucjonalnie, a nie etycznie.

To oznaczało, że wyraźne rozgraniczenie między dziennikarstwem a propagandą nie zostało ostatecznie utrwalone ani w środowisku edukacyjnym, ani zawodowym. Bycie jednocześnie dziennikarzem i propagandystą – z perspektywy tradycji edukacyjnej – nie stanowiło jednoznacznej sprzeczności. Brak jasno zarysowanych granic pojęciowych w dużej mierze stworzył podstawy do późniejszego powrotu propagandy jako „normy”, a nawet jako pozytywnie nacechowanej tożsamości zawodowej.

Tak, niektórzy prorządowi dziennikarze i publicyści nie tylko nie zaprzeczają swojej zaangażowanej postawie, ale wręcz otwarcie utożsamiają się z propagandą – postrzegając ją jako świadomą, potrzebną, a nawet godną uznania formę

działalności. Jednym z najbardziej wymownych przykładów jest publicysta gazety „SB. Biełaruś Siegodnia” Andrej Mukavoczcyk. Odpowiadając na krytykę wykładownicy Wydziału Dziennikarstwa Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego, która przeprowadziła lingwistyczną analizę jego tekstów<sup>17</sup>, stwierdził: „Oczywiście, propaganda! A cóż by innego?”<sup>18</sup>.

Co ciekawe, w językach białoruskim i rosyjskim słowo „propaganda” funkcjonuje zarówno w konotacji negatywnej, jak i pozytywnej: прапаганда (biał.), пропаганда (ros.). Używa się go nie tylko w odniesieniu do zjawisk jednoznacznie negatywnych – takich jak propaganda antysemicka czy nazistowska – ale również w społecznie akceptowanych kontekstach, na przykład: „прапаганда здаровага ладу жыцця” („propaganda zdrowego trybu życia”). To zjawisko językowe bywa często wykorzystywane jako argument retoryczny przez zwolenników reżimu Alaksandra Łukaszenki: skoro mówimy o „propagandzie” sportu czy zdrowego trybu życia, to dlaczego samo słowo „propaganda” lub określenie „propagandysta” miałyby budzić uprzedzenia lub być odbierane negatywnie? W ten sposób następuje stopniowa normalizacja tego pojęcia również pod wpływem tradycji językowej.

Zdaniem Mukavoczcyka propagandą zajmują się wszyscy – zarówno media państwowe, jak i niezależne – dlatego nie widzi on w tej roli niczego zaskakującego ani nagannego. Co więcej, twierdzi, że istnieje „propaganda patriotyzmu” oraz „propaganda suwerenności Białorusi”, które przeciwstawia „liberalno-demokratycznym” i „zachodnim” wartościom. Krytyczne pojęcia, takie jak „mowa nienawiści” czy „retoryka nienawiści”, określa mianem „szablonów wymyślonych na Zachodzie”, a naukową analizę swojej publicystyki traktuje jako element ideologicznej kampanii rzekomo inspirowanej przez zachodnie granty i programy. W polemice z wykładowniczą proponuje nawet, że sam przyjdzie na zajęcia, aby osobiście pokazać studentom, „jak należy, a jak nie należy pisać teksty”, podkreślając, że najważniejsza jest „uczciwość”, a nie podejście naukowe<sup>19</sup>.

Nie mniej otwarcie o swojej postawie zawodowej wypowiada się prezenter telewizji STW Hryhory Azaronak. W jednej z audycji telewizyjnych określa uczestników ruchu protestacyjnego mianami: „zboceńcy, mordercy, pedofile, brudni kłamcy, psychopaci, sodomici, terroryści, prostytutki, pleśń ludzkości, kanalizacja, dno życia, demony”. Azaronak został odznaczony medalem „Za odwagę” – z rąk Alaksandra Łukaszenki, którego w swoich wystąpieniach nazywa „ojcem

<sup>17</sup> И. Д. Воюш, *Журналистский блог: язык, акторы, идеологемы*, [w:] *Журналістыка – 2020: стан, праблемы і перспектывы: матэрыялы 22-й Міжнар. навук.практ. канф., Мінск, 12-13 лістап. 2020 г.*, рэд. В.М. Самусевіч (гал. рэд.) [i інш.], Мінск 2020, s. 12-17.

<sup>18</sup> А. Муковозчик, *Чем отдельные преподаватели занимаются в рабочее время? Доказывают очевидно*, 12 XI 2020, <https://www.sb.by/articles/ty-zaboleesh-ya-pridu.html> (10 II 2025).

<sup>19</sup> *Ibidem*.

narodu”, „poetą czynu” i „wielkim człowiekiem”. Azaronak nie tylko nie uznaje zasad profesjonalnego dziennikarstwa, ale otwarcie twierdzi: „Nie ma żadnego dziennikarstwa, nie istnieje żadna etyka dziennikarska. Są żołnierze wojny informacyjnej i ci, którzy podają prognozę pogody”<sup>20</sup>.

W wywiadzie udzielonym rosyjskiej blogerke Ksenii Sobczak, na pytanie: „Czy podoba się Panu życie u boku tego dyktatora i bycie jego propagandystą?”, Azaronak odpowiada: „Bardzo mi się podoba” – i dodaje: „Obowiązkiem każdego dziennikarza jest pracować dla swoich służb specjalnych”<sup>21</sup>. Jak zauważa rosyjska dziennikarka Irina Pietrowska, „w odróżnieniu od rosyjskich propagandystów, którzy mimo wszystko próbują zachować dobrą minę do złej gry, Azaronak szczerze szczyci się tytułem głównego propagandysty kraju”<sup>22</sup>.

Taka otwarta identyfikacja z propagandą i jej gloryfikacja – jak w przypadku Mukavozczyka i Azaronka – dobitnie pokazuje, jak znaczący zwrot dokonał się w białoruskim dyskursie publicznym: od traktowania propagandy jako praktyki manipulacyjnej i niepożądanego do jej publicznej legitymizacji jako normy, a nawet wzorca zawodowego. Szczególnie niepokojące w tym kontekście jest to, że obaj wspomniani autorzy są zaangażowani w proces edukacyjny: Mukavozczyk publicznie deklaruje gotowość do „nauczania studentów”, jest zapraszany na wydarzenia wydziałowe i spotkania ze studentami, natomiast Azaronak prowadzi zajęcia na Państwowym Uniwersytecie w Połocku.

Wymowne jest to, że taka otwarta identyfikacja z propagandą przestaje być wyjątkiem, a staje się elementem nowego zawodowego autoopisu. Przykładem może być zapowiedź jednego z odcinków projektu wideo „Letuczka” na platformie medialnej „SB TV”, w której widzom bezpośrednio proponuje się: „Obejrzyj nowy odcinek projektu ‘Letuczka’ przygotowany przez troje białoruskich propagandystów – Ludmiłę Hładką, Jauhena Horina i Hryhoryja Azaronka”<sup>23</sup>. Sam zwrot „troje białoruskich propagandystów” użyty jest w tonie neutralnym, a nawet pozytywnym, co świadczy o utrwalaniu się tego terminu w przestrzeni publicznej jako społecznie akceptowalnego.

<sup>20</sup> Григорий Азарёнок: нет...

<sup>21</sup> Григорий Азарёнок – главный пропагандист Беларуси, 20 I 2025, <https://www.youtube.com/watch?v=5OTYC0uIJF8> (10 II 2025).

<sup>22</sup> И. Петровская, Интервью с маньяком-2, или Главный пропагандист диктатора. Азарёнок vs Собчак, 23 I 2025, <https://novayagazeta.ru/articles/2025/01/23/interviu-s-maniakom-2> (10 II 2025).

<sup>23</sup> Мир следит за встречей Лукашенко и Путина! Смотрите проект „Летучка” на „СБ ТВ”, 13 III 2025, <https://www.sb.by/articles/mir-smotrit-na-vstrechu-lukashenko-i-putina-smotrite-proekt-letuchka-na-sb-tv.html> (10 II 2025).

## Jednolita narracja w szkolnictwie i działaniach ideologicznych

Propaganda jest aktywnie normalizowana poprzez zinstytucjonalizowane formy tzw. działalności informacyjno-uświadamiającej. Przykładem tego jest Jedyny Dzień Informowania (JDI) – cykliczne wydarzenie, obowiązkowe dla studentów, wykładowców uczelni wyższych oraz pracowników instytucji państwowych.

Zgodnie z oficjalnymi źródłami, JDI stanowi „zespół działań” realizowanych co miesiąc z udziałem przedstawicieli „grup informacyjno-propagandowych oraz zaproszonych prelegentów”. Spotkania te prezentowane są jako forma „sprzężenia zwrotnego” między państwem a społeczeństwem, mająca na celu wzmocnienie współpracy między władzą a obywatelami<sup>24</sup>.

Formalnie deklarowane cele JDI przedstawiane są jako apolityczne i edukacyjne, jednak rzeczywista treść tych spotkań świadczy o czymś przeciwnym.

Tematy poruszane w ramach JDI mają wyraźnie ideologiczny charakter. Przykładowo: „Konstytucja Republiki Białorusi – fundament prawny jedności i dobrobytu narodu białoruskiego” (III 2025), „Wyniki kończącej się pięcioletki jako podstawa strategii pomyślnego rozwoju naszego kraju” (II 2025), „Udział w wyborach – prawo i obywatelski obowiązek każdego” (I 2025). Sformułowania te nabierają szczególnie cynicznego wydźwięku w kontekście trwających represji politycznych, powszechnego nieuznania wyników wyborów prezydenckich z lat 2020 i 2025, a także wielokrotnych zmian w konstytucji, które były oceniane co najmniej jako kontrowersyjne.

Jak pokazuje wstępna analiza treści wybranych stron internetowych instytucji szkolnictwa wyższego oraz lokalnych organów władzy, materiały związane z Jedynym Dniem Informowania są identyczne we wszystkich regionach Białorusi i w podległych im instytucjach budżetowych. Tematyka jest wcześniej zatwierdzona, a treści rozpowszechniane centralnie. Na przykład na stronie Białoruskiej Akademii Rolniczej zamieszczono wzorcowe prezentacje i tezy wystąpień, które w pełni odpowiadają oficjalnej agendzie. Tym samym, pod pretekstem edukacji obywatelskiej, prowadzona jest systematyczna implementacja jednolitych narracji ideologicznych.

Jaskrawym przykładem takiej integracji propagandy z systemem edukacyjnym jest projekt „Szkoła Partyjna” – przedstawiany jako wspólna inicjatywa Połockiego Uniwersytetu Państwowego i popierającej Łukaszenkę partii „Biełaja Ruś”. W XI 2023 r. w ramach tego projektu na terenie uczelni odbyły się kursy doszkalające pod nazwą „Aktualne wektory rozwoju partii politycznej i organizacji społecznej w realiach współczesności”. Kursy te były skierowane na przygotowanie

<sup>24</sup> *Единый день информирования*, Белорусская сельскохозяйственная академия, <https://baa.by/ideologia/edi-ideologia> (10 II 2025).

działaczy partyjnych do kampanii prezydenckiej w 2025 r., a ich treść obejmowała szkolenie w zakresie strategii komunikacji z wyborcami, rozpowszechnianie oficjalnych interpretacji bieżącej sytuacji politycznej oraz sposoby „przeciwdziałania fałszywym informacjom”<sup>25</sup>. W ramach projektu organizowano również „platformy dialogowe” z udziałem zaproszonych prelegentów, w tym przedstawicieli prorządowych mediów.

Jednym z zaproszonych prelegentów był prezenter telewizyjny STW Hryhory Azaronak, który wygłosił wykład dla uczestników dotyczący „utrzymania higieny informacyjnej” i walki z „fejkami”. Jego udział w programie o charakterze partyjno-edukacyjnym po raz kolejny formalnie uwiarygodnił jego publiczną retorykę.

Dnia 31 III 2024 r. na terenie Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego odbyła się tzw. „platforma dialogowa” z udziałem Wiktora Buta – skazanego w USA za międzynarodowy handel bronią i odbywającego karę 12 lat pozbawienia wolności. Obecnie But przedstawiany jest jako rosyjski działacz społeczny. Jego publiczne wystąpienie w wiodącej uczelni kraju nie było przypadkiem, lecz symptomem przesunięcia w systemie wartości, w którym takie postacie zaczynają funkcjonować jako autorytety i nośniki „cennego doświadczenia obywatelskiego”.

Rektor BUP Andrej Karol, przedstawiając gościa, podkreślił, że spotkanie odbywa się „w historycznym czasie”, kiedy „konfrontacja między cywilizacją Wschodu i Zachodu jest jak nigdy dotąd odczuwalna i widoczna”. Według jego słów, „dwie cywilizacje” reprezentują „całkowicie sprzeczne spojrzenie na podstawowy system wartości”. W ten sposób w oficjalnej retoryce uniwersytetu zostaje ugruntowana logika konfrontacji oraz wyraźny podział w paradygmacie „swój” – „obcy”<sup>26</sup>.

Obok kształcenia „właściwych” dziennikarzy oraz działalności, która balansuje między edukacją a propagandą w instytucjach oświatowych, państwo aktywnie wykorzystuje także inne kanały wpływu – przede wszystkim programy nauczania, kursy szkolne i uniwersyteckie, a także podręczniki, w których coraz wyraźniej zaznacza się komponent propagandowy.

---

<sup>25</sup> Проект „Партийная школа”: завершение курсов повышения квалификации, Полоцкий государственный университет, 15 XI 2024, <https://www.psu.by/ru/novosti/sobytiya/proekt-partijnaya-shkola-zavershenie-kurov-povysheniya-kvalifikatsii> (10 II 2025).

<sup>26</sup> Геополитические вызовы и историческую память Беларуси и России обсудили в БГУ, 31 III 2025, <https://bsu.by/news/geopoliticheskie-vyzovy-i-istoricheskuyu-pamyat-belarusi-i-rossii-obsudili-v-bgu-d/> (10 II 2025).

## Podręczniki historii jako narzędzie polityki tożsamościowej

W analizie pt. „Białoruskie podręczniki do historii jako zwierciadło państwowej polityki historycznej”<sup>27</sup>, opublikowanej przez Białoruski Instytut Historii Publicznej, autor – doktor nauk socjologicznych Alaksiej Łastouski – zwraca uwagę, że podręczniki pozostają istotnym narzędziem kształtowania świadomości uczniów i utrwalania dominującego historyczno-politycznego przekazu.

Jak zauważa Alaksiej Łastouski, znamienne zmiany w polityce historycznej nastąpiły po protestach społecznych w 2020 r. Władze stanęły w obliczu kryzysu lojalności i legitymacji, co uwydatniło potrzebę rewizji projektu tożsamości narodowej. Rokowi Jedności Narodowej (2021) towarzyszył następnie Rok Pamięci Historycznej (2022), a Prokuratura Generalna zainicjowała działania na rzecz popularyzacji tematu „ludobójstwa narodu białoruskiego” w czasie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej.

Procesy te znalazły swoje odzwierciedlenie w systemie edukacji: na uczelniach wyższych wprowadzono obowiązkowy kurs pt. „Historia państwowości białoruskiej”, natomiast do szkół trafiły nowe podręczniki poświęcone tematyce „ludobójstwa narodu białoruskiego”.

Problematyce ideologii państwowej Republiki Białorusi w ujęciu politologicznym poświęcone są prace Z.J. Winnickiego – przede wszystkim monografia z 2013 r.<sup>28</sup>, która w sposób wyrazisty wskazuje podstawowe komponenty polityki reżimu Łukaszenki, a także publikacja z 2022 r.<sup>29</sup>, która analizuje wykorzystanie pamięci II wojny światowej jako podstawy tożsamości państwowo-politycznej we współczesnej Białorusi. Jednocześnie, zdaniem Alaksieja Łastowskiego, polityka historyczna podlega określonym transformacjom, a materiały edukacyjne są aktualizowane zgodnie z bieżącym kontekstem politycznym – nasilającą się zależnością od Rosji oraz konfrontacyjną postawą wobec tzw. „kolektywnego Zachodu”.

Centralnym elementem państwowej polityki historycznej staje się idea szczególnej drogi Białorusi, opartej na stabilności i lojalności. Jak zauważa Łastouski, w podręczniku pod redakcją Ihara Marzałuka przedstawiono tezę, że silna władza odpowiada historycznym wzorcom i mentalności Białorusinów, zaś prezydencka

<sup>27</sup> A. Ластоўскі, *Беларускія падручнікі па гісторыі як люстэрка дзяржаўнай гістарычнай палітыкі*, Беларускі інстытут публічнай гісторыі, 7 II 2025, <https://t.me/beliph/805> (10 II 2025).

<sup>28</sup> Z.J. Winnicki, *Ideologia państwowa Republiki Białoruś – teoria i praktyka projektu. Analiza politologiczna*, Wrocław 2013.

<sup>29</sup> Z.J. Winnicki, *Polityka historyczna sąsiadów. Pamięć II wojny światowej jako podstawa tożsamości państwowo-politycznej we współczesnej Białorusi*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2022, nr 22, s. 34-43.

forma rządów ukazywana jest jako najbardziej naturalna i zgodna z „archetypami” narodowego charakteru. Taka interpretacja historii – zdaniem badacza – służy interesom obecnych władz i będzie nadal wykorzystywana jako narzędzie wychowania politycznej lojalności.

Podręcznik do historii państwowości białoruskiej pod redakcją Ihara Marzaluka wyraźnie eksponuje akcenty antypolskie. Przykładowo, podkreśla się, że wpływy polskie w Rzeczypospolitej miały wyjątkowo negatywne konsekwencje dla świadomości narodowej i kultury białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej. Według Alaksieja Łastouskiego, w podręczniku następuje powrót do wartości związanych z okresem walki z unią brzeską i obrony prawosławnej wiary – mimo że w białoruskiej historiografii unia greckokatolicka bywa oceniana znacznie bardziej pozytywnie, niekiedy wręcz utożsamiana z „ludową wiarą Białorusinów”. Rzeczpospolita opisywana jest głównie poprzez obrazy polonizacji i politycznego upadku, wynikającego z rozszerzenia „demokracji szlacheckiej” – z wyraźnie negatywną oceną tego okresu.

Jak zauważa badacz, w podręcznikach powraca również określenie „wojna ojczyźniana” w odniesieniu do wojny z 1812 r. Wymowne jest także użycie terminu „polscy szlacheccy rewolucjoniści” w odniesieniu do organizacji konspiracyjnych i grup rewolucyjnych XIX w. – wyrażenia, które – jak podkreśla Łastouski – zdaje się pochodzić wprost z radzieckich podręczników historii BSRR.

Zdaniem Alaksieja Łastouskiego, najbardziej radykalne zmiany w interpretacji wydarzeń XIX w. dotyczą opisu powstania z lat 1863-1864, które w tradycji białoruskiej historiografii określane jest jako „powstanie Kalinouskiego”. W zaktualizowanych podręcznikach nie ma portretu Kastuśa Kalinouskiego, usunięto kluczowe wątki, które wcześniej sprzyjały jego białorutenizacji. Nie wspomina się ani o „Muzyckiej praūdzie”, ani o „Listach s pad szubienicy”, ani o konfliktach z warszawskim centrum powstania w kwestii ewentualnego przywrócenia niezależności Litwy.

Jak podkreśla Alaksiej Łastouski, rewizja wizerunku Kalinouskiego jako postaci związanej z antyrosyjskim ruchem oporu była m.in. wynikiem nacisków ze strony rosyjskich aktorów ideologicznych. Szczególną rolę w tym procesie odegrał szef fundacji „Pamięć historyczna” (ros. *Историческая память*) Aleksandr Diukow, który w swoich ostatnich publikacjach twierdzi, że Kalinouski zachował tożsamość polską.

Alaksiej Łastouski zauważa, że w podręczniku do historii dla klasy 11, wydanym w 2021 r., wyraźnie wyczuwalny jest ogólny wektor ideologiczny, który ostatecznie ukształtował się właśnie w tym roku – w ramach nowej kampanii państwowej związanej z obchodami Dnia Jedności Narodowej. Święto to miało na celu powiązanie przezwyćżenia podziału politycznego z 2020 r. z historią zjednoczenia ziem białoruskich po traktacie ryskim, a obraz Polski utrwalić jako głównego przeciwnika geopolitycznego.

W tym kontekście drugie życie zyskała antypolska propaganda okresu międzywojennego. Okres przynależności Zachodniej Białorusi do II Rzeczypospolitej został w podręcznikach przedstawiony w wyraźnie negatywnym świetle: dominują obrazy przymusowej polonizacji, dyktatury wojskowej, ucisku narodowego i terroru policyjnego.

Alaksiej Łastouski zwraca uwagę na znamieny brak w szkolnych podręcznikach do historii jakichkolwiek wzmianek o masowych protestach z 2020 r. W podręczniku historii Białorusi dla klasy 11 wspomina się jedynie o wynikach wyborów prezydenckich.

Temat protestów pojawia się jednak w podręcznikach poświęconych zagadnieniu ludobójstwa narodu białoruskiego – jako jedynych, które w ogóle go poruszają. Co więcej, jest przedstawiany w sposób jednoznacznie negatywny i manipulacyjny. Uczestnicy protestów określani są jako uczestnicy „nieautoryzowanych masowych zgromadzeń”, którzy rzekomo „używali nazistowskich haseł (*‘Żywie Bielaruś’*) i symboliki (biało-czerwono-biała flaga, herb *‘Pahonia’*)”, a także „nazistowskich metod” – przez co rozumie się np. publikowanie informacji o przedstawicielach władz z wezwaniami do przemocy.

Łastouski podkreśla, że taka klasyfikacja jest całkowicie upolityczniona i nie znajduje żadnego historycznego uzasadnienia. Ponadto, w tych samych podręcznikach konsekwentnie utrwała się narracja przedstawiająca Armię Krajową wyłącznie jako kolaborantów nazistowskich, odpowiedzialnych za zbrodnie na ludności lokalnej. Zdaniem badacza pracownicy Prokuratury Generalnej, biorący udział w opracowywaniu tych materiałów, manipulują treścią historyczną bez należytego zrozumienia specyfiki poruszanych zagadnień. Krytyczna dyskusja na temat takiej interpretacji jest w kraju praktycznie niemożliwa. Każda próba krytyki staje się ryzykowna: na Białorusi wprowadzono odpowiedzialność karną za negowanie „ludobójstwa narodu białoruskiego”, co sprawia, że polemizowanie z takimi ujęciami stanowi poważne zagrożenie dla potencjalnych oponentów<sup>30</sup>.

## Zakończenie

Analiza materiałów przedstawionych w artykule, na podstawie których opisano mechanizmy funkcjonowania propagandy w Białorusi, pokazuje, że we współczesnym państwie propaganda przestaje być wyłącznie narzędziem mediów – staje się zinstytucjonalizowaną częścią systemu edukacji. Na uniwersytetach, w szkołach, na wydziałach dziennikarstwa, w materiałach dydaktycznych i w ramach wydarzeń o charakterze ideologicznym konsekwentnie odtwarzana jest logika lojalności, a nie krytycznego myślenia. Logika ta znajduje swoje uzasadnienie

<sup>30</sup> A. Ластоўскі, *op.cit.*

zarówno w praktyce politycznej, jak i w tradycjach językowych, akademickich i gatunkowych odziedziczonych po modelu sowieckim.

Zacieranie granic między dziennikarstwem a propagandą, publiczna gloryfikacja działalności propagandowej oraz dopuszczenie jej do przestrzeni edukacyjnej – wszystko to świadczy o głębokim kryzysie sensu edukacji. Propaganda utrwała się nie tylko jako norma, lecz także jako forma tożsamości zawodowej, co jest szczególnie niebezpieczne w warunkach braku instytucjonalnej autonomii uniwersytetów i osłabienia standardów zawodowych.

W tych warunkach kluczowym zasobem oporu może stać się edukacja obywatelska – rozumiana jako działania edukacyjne prowadzone poza systemem oświaty, poza strukturami państwowymi, a także poza granicami Białorusi. Uświadomienie sobie, że propaganda stanowi problem edukacyjny, pozwala na nowo spojrzeć na wyzwania stojące przed przyszłą transformacją kraju i stawia przed społeczeństwem zadanie przemyślenia samej roli edukacji – jako przestrzeni wolności, myślenia krytycznego i odpowiedzialności etycznej.

## Abstract

Dzmitry Nikanovich

### **Propaganda as a Challenge to the Education System: The Belarusian Experience**

This article analyzes propaganda as an educational issue in the context of contemporary Belarus. Using examples from university-level journalism training, school textbooks, and ideological initiatives such as the Unified Day of Information, the study demonstrates how state propaganda is integrated into the educational system, replacing critical thinking with loyalty-based narratives. Special attention is given to the blurring of boundaries between journalism and propaganda in academic and professional environments, as well as the legitimization of propaganda as a normative and professionally acceptable practice. In a context of limited university autonomy and increasing pressure on educators, the author highlights the importance of civic education as a key resource for future democratic transformation. This paper argues that, in contemporary Belarus, propaganda has been systematically institutionalized within the education system, leading to a redefinition of the journalist's role and the meaning of civic education.

**Keywords:** propaganda, education system, Belarus, authoritarian regimes, ideology, educational indoctrination, journalism education, role of journalists, ideological pressure, critical thinking

## References

- Alesya Kuz'minova: *My segodnya govorim o televidenii, a ne o televizore!*, 9 IX 2022, <https://www.youtube.com/watch?v=aecR-asL2Hg&t=36s>.
- Geopoliticheskie vyzovy i istoricheskuyu pamyat' Belarusi i Rossii obsudili v BGU*, 31 III 2025, <https://bsu.by/news/geopoliticheskie-vyzovy-i-istoricheskuyu-pamyat-belarusi-i-rossii-obsudili-v-bgu-d/>.
- Grigoriy Azaronok – *glavniy propagandist Belarusi*, 20 I 2025, <https://www.youtube.com/watch?v=5OTYC0uIJF8>.
- Grigoriy Azaronok: *net nikakoy zhurnalistiki, ne sushchestvuyet zhurnalistskoy etiki, yesť soldaty informatsionnoy voyny*, 11 X 2021, <https://ctv.by/news/obshество/grigoriy-azaryonok-net-nikakoj-zhurnalistiki-ne-sushchestvuet-zhurnalistskoj-etiki-est-soldaty-informacionnoj-vojny>.
- Jedinyj dien' informirovaniya*, Belorusskaja sel'skokhozhajstvennaja akademija, <https://baa.by/ideologia/edi-ideologia>.
- Łastoŭski, A., *Bielaruskija padručniki pa historyi jak lustrerka dziaržaŭnaj historyčnej palityki*, Biełaruski Instytut Publičnaj Historyi, 7 II 2025, <https://t.me/beliph/805>.
- Mir sledit za vstrechej Lukashenko i Putina! Smotrite proekt „Letuchka” na „SB TV”*, 13 III 2025, <https://www.sb.by/articles/mir-smotrit-na-vstrechu-lukashenko-i-putina-smotrite-proekt-letuchka-na-sb-tv.html>.
- Mukovozchik, A., *Chem otdeľnye prepodavateli zanimayutsya v rabochee vremya? Dokazyvayut ochevidnoe*, 12 XI 2020, <https://www.sb.by/articles/ty-zaboleesh-ya-pridu.html>.
- Padaliak, T. U., *Prafiesijnaja etyka žurnalista*, Minsk 2009.
- Petrowskaya, I., *Interv'yu s man'yakom-2, ili Glavnyy propagandist diktatora. Azaronok vs Sobchak*, 23 I 2025, <https://novayagazeta.ru/articles/2025/01/23/interviu-s-maniakom-2>.
- Pospieszna, P., *Democracy Assistance from the Third Wave: Polish Engagement in Belarus and Ukraine*, Pittsburgh 2014.
- Rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) 2022/876 z dnia 3 czerwca 2022 r. w sprawie wykonania art. 8a ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 765/2006 dotyczącego środków ograniczających w związku z sytuacją na Białorusi i udziałem Białorusi w agresji Rosji wobec Ukrainy, „Dz. Urz. UE” 2022, L153.
- Sidorskaya, I. V., *Institut publik rileyshnz v modernizatsii informatsionnogo prostranstva Belarusi : avtoreferat dissertatsii na soiskaniye uchenoy stepeni doktora filologicheskikh nauk : 10.01.10, Мінск 2019*, <http://elib.bsu.by/handle/123456789/222571>.
- Silina-Yasinskaya, T. V., *Osnovy zhurnalistiki*, Minsk 2015.

- Situatsiya zapushchena. Andrey Mukovozchik i Dmitriy Zhuk pogovorili so studentami zhurfaka. Kakiye u nikh vpechatleniya?*, 22 X 2021, <https://ctv.by/news/obshchestvo/situatsiya-zapushchena-andrej-mukovozchik-i-dmitrij-zhuk-pogovorili-so-studentami-zhurfaka-kakie-u-nih-vpechatleniya>
- Ulrich, R., *Die Politik der EU gegenüber Belarus*, Wien 2010.
- Usau, P., „*Ideology of Belarusian State*” *Propaganda Mechanisms*, [in:] *Hopes, Illusions, Perspectives. Belarusian Society '2007*, red. M. Pejda, Warsaw–Minsk 2007, <https://web.archive.org/web/20211005202429/https://pdf.kamunikat.org/download.php?item=1967-10.pdf>.
- Voyush, I. D., *Zhurnalistskiy blog: yazyk, aktory, ideologemy*, [in:] *Žurnalistyka – 2020: stan, prabliemy i perspiektyvy: materyjaly 22j Mižnar. navuk.prakt. kanf., Minsk, 12-13 listap. 2020 h.*, ed. V.M. Samusievič et al., Minsk 2020.
- Vyacheslav Bulatskiy: *Studentov dolzhny učit' professional'nyye zhurnalisty*, 19 VIII 2022, <https://www.youtube.com/watch?v=d4Thy4Kn9bg>.
- Winnicki, Z. J., *Ideologia państwowa Republiki Białoruś – teoria i praktyka projektu. Analiza politologiczna*, Wrocław 2013.
- Winnicki, Z. J., *Polityka historyczna sąsiadów. Pamięć II wojny światowej jako postawa tożsamości państwowo-politycznej we współczesnej Białorusi*, „Biuletyn Historii Pogranicza” 2022, nr 22.
- Yelfimov, V., *Belarus' stoyala i stoyat' budet!*, 12 VIII 2021, <https://www.sb.by/articles/belarus-stoyala-i-stoyat-budet.html>.
- Yelfimov, V., *Politolog o nepriyatii radikalizma v belorusskom obshchestve*, 20 V 2021, <https://www.sb.by/articles/radikal-nesvobodnyy.html>.
- Zakon Respubliki Belarus' ot 17 ijulja 2008 g. № 427-Z „O sredstvah massovoj informacii”, <https://pravo.by/document/?guid=3871&p0=h10800427>.

**Dzmitry Nikanovich** – dr dziennikarstwa, niezależny badacz. ORCID: 0009-0005-2075-8948